Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 25. lutego 1936 r. | Nr. 23

Wojsko i naród - to jedno.

Budżetu wojska w Polsce bronić ani uzasadniać nie trzeba. Nie potrzebuje ani minister spraw wojskowych, ani referent jego budżetu tłumaczyć polskiemu parlamentowi przyczyn, dla których budżet ten zasługuje na szczególną troskę.

Dawno już troska ta stała się troską nietylko parlamentu i rządu, lecz i całego narodu. Jest to wielkiem dziełem Józefa Piłsudskiego, który nietylko przekonał naród o potrzebie tworzenia własnej siły, oparcia na niej swej egzystencji i rozwoju, lecz z siły tworzonej uczynił siłę zwycięską. Zwycięską fizycznie i zwycięską moralnie. Bowiem stało się wojsko jednym z najważniejszych ośrodków kształtowania charakterów, oraz przenikania myśli państwowej w szerokie masy.

Dlatego służba w wojsku jest zaszczytnym obowiązkiem, jest honorem i umiłowaniem; stała zaś służba w wojsku w Polsce nie jest zawodem, urosła do godności powołania. Stąd kult dla wojska, zwłaszcza, że w każdym z nas trochę z wojska zostało jako trwały nabytek: nie wspomnienia przygód i doznań mamy na myśli, lecz poczucie mocy, pewności i wielkiej odpowiedzialności za najbardziej szeroko pojęty obowiązek, za los naszego jutra.

Harmonizują tu z sobą w pełni dobitne słowa szefa rządu, wypowiedziane na plenum Sejmu ze słowami ministra spraw wojskowych i z przedstawicielami parlamentu.

„Jasne jest z punktu widzenia polskiej racji stanu — mówił p. premjer Zyndram — Kościałkowski — że nie możemy się stać terenem przechodzenia obecnych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnem jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną, zdecydowaną postawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrz".

„Ścisła i harmonijna współpraca rządu i wojska, mocne podkreślenie czołowego miejsca, jakie armja w całokształcie naszego życia państwowego zajmuje, jest kardynalnym punktem realizacji naszego ustroju, bowiem ponad sumowanie siły fizycznej, ponad mechanizm środków walki, armja polska jest — przedewszystkiem — wielkim zbiornikiem siły moralnej, jest szkołą poczucia obowiązku i honoru narodowego, jest egzaminem gotowości do ofiar na rzecz Państwa i tak są też kształtowane jej zadania przez obecne dowództwo".

Żywiołowe oklaski całej Izby poselskiej po tych słowach były wyrazem przekonania, że tak samo rozumie i widzi pozycje wojska przedstawicielstwo narodowe, że to są nietylko słowa, lecz że taka jest rzeczywistość naszych myśli, uczuć i czynów. Tak ocenia wojsko polski chłop i robotnik, inteligent, czy prosty człowiek.

Takiem je widzi i zagranica, która zdaje sobie sprawę z tego, że wojsko w Polsce, to nie jest sprawa jednego z resortów, sprawa jednej tylko dziedziny życia państwowego, — że sprawa wojska — to sprawa Narodu, jako całość, to sprawa Ojczyzny — jej nienaruszalności i trwałego bytu.

Wola Józefa Piłsudskiego postawiła na czele wojska gen. Rydza-Smigłego. Wola ta jak wiadomo — nie po raz pierwszy skupiła na osobie gen. Rydza Smigłego — pełnię władzy nad budowaniem siły obronnej Narodu.

Już w listopadzie 1916 r. Józef Piłsudski w akcie 5 listopada pisze z Krakowa list do płk. Rydza-Smigłego: „Z całego serca winszuję Wam tej chwili triumfu idei naszej, a piszę do Wes, kochany Pułkowniku, wiem, że piszę do wszystkich moich współpracowników i kolegów bez różnicy stopnia"... „Kochany Pułkowniku, ufając głęboko Waszemu taktowi, który tak wysoko zawsze ceniłem, zwracam się do Was abyście zechcieli wśród wojska być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania w tej sprawie". (Stosunek do aktu 5 sierpnia i złożonych przez oficerów legjonowych dymisyj (przyp. red.).

Dziś gen. Rydz-Śmigły stoi na czele wojska. Wiemy, jak pojmuje rolę wojska w Państwie i jak konsekwentnie pragnie wzmacniać i podnosić siły obronne Polski. Wiemy, z jak upartą i niezłomną wolą stawia przed społeczeństwem te zadania: „Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierską".

Idea żołnierska — idea cnót rycerskich, na które się składa wysokie poczucie honoru, wypróbowany charakter, głębokie poczucie obowiązku i odpowiedzialności, nieustanne kroczenie wzwyż. Taką jest wewnętrzna prawda naszego wojska — usuwanie wad narodowego charakteru, wzmaganie jego zalet. Nie klan zamknięty w sobie i oderwany od całości narodu, nie soldateska szukająca uprzywilejowanego miejsca, lecz wielkie obowiązki, wielkie umiłowanie służby i bezinteresowne, bowiem nie dla swojej korzyści gotowanie się na ofiarę najwyższą, w ofiarę życia — w imię zasady: „po obce nie sięgamy, swego nie damy!"

Wyścig zbrojeń trwa na całym świecie. — Znajdziemy środki na zwiększenie naszej obronności.

Mocne przemówienie ministra gen. Kasprzyckiego.

WARSZAWA. W ub. czwartek Sejm rozpatrzył 3 części preliminarza budżetowego, a mianowicie budżety MSWojsk., ministerstwa poczt i telegrafów, oraz budżet ministerstwa komunikacji.

Na pierwszym punkcie porządku obrad znajdował się budżet M. S. Wojsk.

Budżet MSWojsk.

Sprawozdawca tego budżetu pos. Duch mówiąc o naszych wydatkach na cele wojenne, wskazał na wysokość zbrojeń Sowietów i Niemiec.

Z przytoczonych danych wynika, że Sowiety na rok 1936 preliminują na cele wojskowe 14,8 miljardów rubli, a skład liczebny armji wynosi 1.300.000 ludzi. Niemcy preliminują 5,6 miljardów marek i posiadają w stanie czynnym 500.000 żołnierzy: armja ich liczy 24 dywizje piechoty oraz 3 dywizje pancerne.

Mowa ministra spraw wojskowych.

Następnie zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, powitany przy wejściu na trybunę hucznemi oklaskami.

Błędem dawnej Rzeczypospolitej — oświadczył na wstępie p. minister — był stosunek nierozumny do własnej siły zbrojnej. Katastrofą i niewolą zapłacił naród za to kalectwo budowy państwa. Minęło to, wierzę, bezpowrotnie.

Inny dziś widzimy obraz rzeczy. Marszałek Piłsudski bowiem przeorał ducha i sumienie polskie. Nie z obroną zatem budżetu wojska tu występuję, lecz chcę dać wyraz uczuciom jakie nurtują armję całą i zespół tych którym przypadł obowiązek mozolnej pracy nad pogotowiem wojennem państwa.

My żołnierze Polski Niepodległej czujemy się skrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy dzięki poczuciu głębokiej łączności i wiezi duchowej, jaka istnieje między nami, a ogółem obywateli Rzeczypospolitej.

Skromne otrzymujemy środki w porównaniu z innemi bogatszemi narodami. Używamy ich na wzmocnienie siły zbrojnej państwa z tem większą czujnością, wierząc że Ojczyzna daje nam wszystko co może, to jest w ciężkim znoju zapracowany pieniądz oraz swoje myśli i serca.

Specjalną ufnością — powiada p. minister — napawa nas fakt stwierdzany stale w licznych chwilach kontaktu, jakie życie wojska nasuwa, fakt wysoce patrjotycznego stosunku chłopa i robotnika do wojska polskiego.

Wola Marszałka postawiła na czele naszych szeregów gen. Rydza Smigłego, dokoła niego ogniskuje się praca nasza nad powiększeniem wartości wojennych polskich armji.

Wyraźna, bez niedomówień, usuwająca możliwość tarć wewnętrznych, bo oparta o autorytet Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, organizacja tej pracy spaja coraz silniej nasze wojsko.

Wyścig zbrojeń trwa w pełni na całym świecie. Z całem przeświadczeniem muszę skonstatować, że w wytworzonej atmosferze zbrojeń niezbędne się stanie w krótkim czasie wynalezienie dalszych środków stworzenia naszej obronności.

Mówię to z całą otwartością, wierząc w spoistość opinji naszego społeczeństwa, wyrażającą się w przewidującem zrozumieniu potrzeb pogotowia obronnego Ojczyzny.

Z radością widzimy, my żołnierze, jak wypełniają się słowa gen. Rydza-Smigłego: „Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierską".

Pracując w takiej atmosferze — zakończył p. minister -- wierzymy głęboko, że wykonamy nakaz płynący z racji nastawienia myśli całej Polski:

„Po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy".

Premjer Kościałkowski z wizytą w Budapeszcie.

Zbliżające się pierwsze tygodnie wiosny zdają się wróżyć znaczne wzmożenie aktywności rządu polskiego w dziedzinie nawiązywania kontaktów bezpośrednich z mężami stanu państw obcych w drodze wymiany wizyt.

Oprócz zapowiedzianych już wizyt ministra spraw zagranicznycu J. Becka w Brukseli i Londynie, toczą się obecnie rozmowy dyplomatyczne nad ustaleniem terminu podróży ministra Becka do stolicy Jugosławji — Białogrodu.

Pozatem przewidziane jest na wiosnę złożenie rewizyty w Budapeszcie przez premjera Kościałkowskiego. Podróż prezesa Rady Ministrów do stolicy Węgier miałaby na celu oddanie wizyty, złożonej rządowi polskiemu przez premjera węgierskiego gen. Goemboesa w październiku 1935 r.

Również jeszcze wiosną r. b. złożyłby rewizytę w Warszawie premjer i minister spraw zagranicznych Belgji p. van Zeeland.

Oddłużenie urzędników będzie uregulowane ustawą.

Już w najbliższym czasie wejdzie w nowe stadjum sprawa oddłużenia urzędników państwowych.

Z dniem 1 marca br. nastąpi wznowienie potrącenia z uposażeń pobranych zaliczek. Potrącenia wyniosą tylko 20 proc. normalnie potrącanych rat.

Problem oddłużenia urzędników państwowych, których uposażenie netto nie przekracza 400 zł. miesięcznie, został uregulowany jeszcze w grudniu r. ub. w okresie dekretowym. Będzie więc stworzony specjalny rachunek, z którego będą mogli otrzymać pożyczki, nie przekraczające 1 000 zł. a przeznaczone wyłącznie na umorzenie długów, powstałych przed grudniem 1935 r.

Ponieważ będą to początkowo sumy niewielkie, dodatkowo na cele oddłużeniowe rząd przeznaczył 1 miljon zł. Z chwilą więc gdy zaczną wpływać strącane zaliczki, stanie się również aktualna kwestja wpłacenia przez Skarb Państwa 1 milj. zł. i stworzenia rachunku oddłużeniowego, z którego mogliby już w najbliższej przyszłości korzystać urzędnicy najbardziej potrzebujący.

Stronnictwo Narodowe rozwiązane na Górnym Śląsku.

Zarządzeniem władz została ostatecznie rozwiązana uprzednio już zawieszona organizacja Stronnictwa Narodowego w Katowicach wraz ze wszystkiemi komórkami organizacyjnemi na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego. Władze uznały, że dalsze istnienie i działalność tej organizacji zagraża spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Całe społeczeństwo winno stanąć do pracy nad oświatą.

Dalsze obrady Sejmu nad budżetem.

WARSZAWA. Sejm obradował w piątek nad budżetem ministerstwa oświaty. Rozprawa wywołała widocznie żywe zainteresowanie w kołach młodzieży akademickiej, gdyż galerja dla publiczności wypełniona była szczelnie uczniami i słuchaczami wyższych zakładów naukowych, uniwersytetu i politechniki.

Rozprawę zapoczątkował sprawozdawca pos. Pochmarski.

Następnie **zabrał głos minister oświaty prof. Swiętosławski.**

„Lepiej wydawać jest na naukę religji, niż budować więzienia".

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. ks. Downar, proboszcz z okręgu kolskiego: Nauczyciele mimo że zostali obciążeni przeciętnie 70-ma dziećmi, zasypywani są okólnikami i nawoływaniem do pracy pozaszkolnej, do robienia wyborów gminnych i brania udziału w najrozmaitszych imprezach panów inspektorów i starostów. (Oklaski). W ciągu ostatnich 8 lat dokonano 50.000 przeniesień nauczycieli, jak to się mówi: „dla dobra szkoły lub na własną prośbę". W samym tylko roku 1932/33 przeniesiono prawie 7000 nauczycieli. Stanowi to koszt 1.400,000 zł.

Szkoła powszechna niedostatecznie przygotowuje do szkoły średniej. Sieć szkół powszechnych 7-klasowych jest rzadka, a rozmieszczenie szkół średnich jest nieproporcjonalne, a opłaty w nich i w szkołach akademickich są za wysokie.

Konstytucja i konkordat zapewniają nauczanie religji w szkołach i przestrzeganie praw religijnych. Niestety rozmaite czynniki dopuszczają się w tym względzie nadużyć. Naukę religji powierza się nauczycielom świeckim, a ponadto zmniejsza się godziny religji lub zawiesza się na czas dłuższy. Dalej w wielu szkołach niedozwolone są także pisma katolickie, stojące ściśle na gruncie bezpartyjności i państwowości polskiej Osoba obecnego ministra pozwala nam ufać, że większy położony będzie nacisk na wychowanie moralne młodzieży.

Pos. Chojnacki (nauczyciel z Sierpca): Nauczyciel jest ofiarą biurokratyzmu. Instrukcje, dotyczące kwalifikacyj nauczycieli, stanowią dokument, stosowany przez system policyjny.

Pos. ks. Lubelski: Istotnym obowiązkiem Polaka-katolika jest wierność dla państwa. Nie jest dobrym katolikiem ten, który nie jest dobrym patrjotą w swem państwie. (Oklaski). Między interesami państwa polskiego a interesami Kościoła katolickiego niema sprzeczności.

Ministerstwo otacza opieką i życzliwością księży-apostatów.

Na czele komisji, kwalifikującej podręczniki do szkół, stoi Mandelbaum-Drzewiecki, o którym jeden z księży, przyjaciel arcybiskupa Cieplaka napisał, że był działaczem bolszewickim.

Mówca wysuwa kilka postulatów, m. in. zniesienie drugiego podsekretarjatu stanu, zmniejszenie liczby biur personalnych i t. d. Należy ponadto znieść bezpłatną praktykę nauczycieli w szkołach i usunąć wszelkie względy protekcyjne przy nadawaniu posad. (Oklaski).

Pos. Tarnowski: Z punktu widzenia interesów państwa szkodliwem jest zmniejszenie godzin religji w szkołach. Mówca uważa, że lepiej wydawać jest na naukę religji, aniżeli budować więzienia i domy poprawcze. (Oklaski). Mówca szczególną uwagę poświęca walce z bezbożnictwem, które się szerzy w pismach, wydawanych przez związek „Myśli Wolnej".

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego i przemówienie prezesa Adama Koca.

WARSZAWA. Dnia 20 lutego 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Adama Koca. W zebraniu wzięło udział 106 akcjonarjuszów, reprezentujących 823.050 akcyj.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, zebranie uczciło chwilą skupienia pamięć Marszałka J. Piłsudskiego.

Zkolei prezes Banku p. Adam Koc wygłosił przemówienie, w którem przedstawił swój pogląd na obecną rzeczywistość gospodarczą Polski oraz na rolę i zadania Banku Polskiego w ramach, jakie mu wyznacza nasza bieżąca sytuacja.

Żydzi przyczyną rewolucji w Paragwaju.

Gdy naród krwawił w walce o wolność — żydzi uprawiali paskarstwo.

ASUNCION. Pułk. Franco, który wczoraj przybył do Asuncion, stanął odrazu na czele prowizorycznego rządu.

Jeszcze przed jego przybyciem powstańcy przygotowali manifest, zawierający 36 punktów. W manifeście tym podane są przyczyny powstania. Głosi on, że główną przyczyną obalenia rządu był zalew kraju przez Żydów, którzy popierani byli przez obalony rząd.

Gdy naród walczył na froncie — mówi odezwa — Żydzi rzucili się na kraj, aby wyssać z niego wszelkie soki. Lichwiarze, paskarze, kapitaliści i ludzie uchylający się od spełnienia swych obowiązków podporządkowali sobie wszystko, grabili i ujarzmiali rdzenną ludność.

Płk. Franco został wybrany prowizorycznym prezydentem republiki.

Port helski w okowach lodowych.

Po zamarznięciu wszystkich portów rybackich naszego wybrzeża ostatnio pokrył się lodem port rybacki w Helu. Lód jednak wyłamywany jest przez statki, dostęp do portu jest nadal umożliwiony.

Dwa i pół miljona na pożyczkę inwestycyjną.

Oszczędzamy, budujemy — brzmiało hasło premjowej pożyczki inwestycyjnej. Kolejarze, którzy wielokrotnie wykazali swe wysokie poczucie obywatelskie oraz wielkie zrozumienie potrzeb państwowych i tym razem nie zawiedli.

Na wezwanie rządu 16.000 kolejarzy pomorskich stanęło w szeregu ludzi, dla których zły stan naszych dróg lądowych i wodnych, rozbudowa marynarki handlowej, prace związane z przebudową ustroju rolnego, brak domów mieszkalnych — są sprawami nietylko państwowemi, ale również własnemi.

Kwota 2.473.300 zł, subskrybowana przez kolejarzy pomorskich na premjową pożyczkę inwestycyjną jest wielkim dowodem zrozumienia potrzeb państwowych. Nic dziwnego, że przy takiej ofiarności naszego społeczeństwa sukces pożyczki był niespodziewany.

Pożyczka inwestycyjna, prócz wymienionych dobrych stron ma inną zaletę, polegającą na losowaniu co pewien okres czasu premij, które uszczęśliwiają posiadaczów pożyczki. Liczni kolejarze pomorscy wygrali dotychczas 54.500 zł, a wśród nich znajdują się szczęśliwcy, którzy wygrali po 10.000 zł.

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej.

W ostatnim tygodniu zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej zebrano w gotówce i papierach, wartościowych zł. 55'432.05

Ogólna suma pieniędzy zebranych do dn. 21 2. 36 wynosiła zł. 3.862.115.29.

Zgon dyrektora Państw. Zakładów Zbożowych.

WARSZAWA. Dziś przedpołudniem zmarł dyrektor Państwowych Zakładów Zbożowych wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej śp. Edmund Kłopotowski.

4000 dzieci Polskich z Niemiec przybędzie do Polski.

Dnia 18 lutego b.r. odbyła się w Warszawie coroczna konferencja polsko-niemiecka w sprawie kolonij letnich, które organizowane są w obu państwach dla dzieci polskich z Niemiec i dzieci niemieckich z Polski. Po dłuższej dyskusji ustalono zasady i szczegóły tegorocznej akcji. Ilość dzieci polskich, jaka przybędzie z Niemiec do Polski na kolonje letnie, wyniesie 4.000. Przygotowaniem kolonij w Polsce zajmie się Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Pomnik poległych za Polskę Francuzów stanie we Lwowie.

LWOW. Rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika Francuzów, poległych w walce o niepodległość Rzeczypospolitej. Pomnik ten ma stanąć na cmentarzu Orląt we Lwowie.

Wczoraj nastąpiło zamknięcie konkursu. W wyniku narady jury wybrało jako najlepszy projekt rzeźbę inż. Różyckiego. Przedstawia on żołnierza, opartego o karabin. U stóp jego leży tablica z nazwiskami poległych, pod którą ukryta będzie garść ziemi z Francji.

Nie chcą nowego proboszcza w parafji pod Żywcem.

W Starym Żywcu w Małopolsce, po śmierci proboszcza ks. Moskala wakowało stanowisko proboszcza, którą to funkcję zastępczo do chwili zamianowania nowego proboszcza pełnił wikary ks. Majer. Obecnie zamianowano nowego proboszcza. Ludność jednak parafji otoczyła plebanję i nie puściła nowego proboszcza, nie pozwalając równocześnie wyjechać ks. Majerowi. Ludność pilnuje plebanji dzień i noc. Sprawa ta oparła się o władze kościelne.

Niezwykły fenomen.

Kapitan jednego ze statków angielskich opisuje niezwykłą przygodę jaką wraz z załogą statku przeżył 16. stycznia br. na Oceanie Indyjskim. Około godz. 10 rano — pisze kapitan w swem sprawozdaniu — zaległa dokoła nas zupełna ciemność. Jednocześnie zerwał się wicher. któremu towarzyszył przeciągły grzmot. Wszystko to trwało zaledwie kilka sekund. Nagle oślepieni zostaliśmy silnym blaskiem, od którego zdawał się płonąć cały horyzont. Jednocześnie rozległ się ogłuszający huk, jakgdyby potężnej, wybuchającej miny. W oddali ujrzeliśmy olbrzymie masy pary wodnej, unoszące się nad morzem. Po kilku minutach opary opadły. Po drodze spotkaliśmy olbrzymie ilości uduszonych ryb. Woda jeszcze w pół godziny po naszem przybyciu na miejsce ciekawego fenomenu natury, którym był upadek olbrzymiego meteoru, była gorąca. Przeprowadzona przez kapitana sondowania dnia morskiego wykazały, że w tem miejscu dno podniosło się o blisko 100 metrów. Wskazuje to na olbrzymie rozmiary meteoru, który w dniu 16 stycznia br. spadł do Oceanu Indyjskiego.

Dwaj Polacy, wzięci do niewoli, nieśli pomoc rannym Abisyńczykom.

MAKALLE Imiona i nazwiska dwóch Polaków, którzy dostali się do niewoli włoskiej podczas bitwy pod Amba Aradam, brzmią: Tadeusz Medyński i Maksymiljan Bellau. Pierwszy jest dziennikarzem, drugi lekarzem w służbie abisyńskiej od dwóch lat.

Polaków znaleziono w jaskini, zamienionej na szpital polowy, obaj mieli na ramionach opaski Czerwonego Krzyża i nieśli pomoc rannym. Obaj zostali skierowani do Massaua, skąd przewiezieni będą do Włoch.

W OFIERZE.

30 BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Kazał podać sobie herbatę i ciasta, i zajadając, rozpowiadał milczącemu koledze o sobie, o swej żonie, z którą ożenił się przed rokiem, a która właśnie w tych dniach spodziewała się rozwiązania.

— Oboje sobie syna życzymy, ale niech by była i córka, byle szczęśliwie! Przyjdzie czas i na syna, — mówił Ullborg z szerokim uśmiechem, zajadając łakomie ciastka.

Eugenjuszowi naraz stanęła w pamięci młoda pani Lina Ullborg, maleńka, różowa brunetka, zakochana w mężu po uszy, — i przeraziła go nagle myśl straszna, że mógłby on, że mogłaby ta z nim Ullborga rozmowa stać się powodem okropnego dramatu w życiu tych dwojga spokojnych, szczęśliwych ludzi.

Kiedy Bobrikow padnie od jego kuli, ten z którym sprawca siedział i rozmawiał na kilka chwil przed zamachem, aresztowany zostanie niechybnie.

— Na miłość Boską, odejdź bałwanie! Uciekaj jak najdalej! mówił mu w duszy Eugenjusz, prawie rozpaczliwie.

A Ullborg ani myślał odchodzić!

Gadał i gadał jeszcze; jego szeroka, poczciwa twarz zdrowego, rumianego, nieco ociężałego blondyna, wyrażała wielki spokój i zadowolenie z życia, kiedy dawnemu koledze rozpowiadał o swojem domowem pożyciu.

— Powiadam, sam się przekonasz. Niema większego szczęścia. Wracasz wieczorem do domu, a tu oczekuje cię twoja kobiecina w mieszkanku ładnem i czystem jak gniazdko, stół nakryty...

Naraz Eugenjusz nie mógł już wytrzymać i niby obojętnie przeglądając jakieś ilustrowane pismo, powiedział mu cicho:

— Proszę cię, mój kochany, odejdź. Muszę być sam...

A Ullborg na to na cały głos:

— Cóż znowu? Cóż ci się stało? Dlaczegóż mam odchodzić?

Eugenjusz byłby go chętnie obił, tak był podrażniony.

— Nie krzycz tak, — odpowiedział mu prawie szeptem, zagryzając usta, — czy chcesz koniecznie, żeby wszyscy w kawiarni słyszeli? Mam ważną sprawę.. teraz, w tej chwili... i musisz mnie zostawić samego.

— Czekasz na kogoś?... Pojedynek jakiś masz może? zapytał tamten, a wesoła twarz jego zafrasowała się na chwilę.

— Tak, czekam. Pojedynek... odparł Eugenjusz krótko. Bądź zdrów, Ullborg, bądź zdrów, — dodał naraz serdecznie, bez cienia poprzedniej niecierpliwości w głosie.

Ullborg wyszedł nareszcie, a Schauman odetchnął głęboko, jakby mu jakiś wielki ciężar spadł z piersi.

To byłoby przecież straszne, gdyby tego Bogu ducha winnego poczciwca pociągnął za sobą na zgubę.

Przed gmachem senatu zatrzymało się znów kilka powozów. Bobrikow nie nadjeżdżał.

C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 24 lutego 1936 r.

Poniedziałek Macieja apost.
Wtorek Feliksa
Sroda † Popielec, Wiktora

Słońca: wschód o godz. 6.32 zachód o godz. 16 04

KOMUNIKAT.

Zarząd P.O.S. w Starogardzie podaje do wiadomości pp. Hodowców, że myśl zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 maja 1933 r. Nr. K. II—11-2, Zarząd P. O. S. ma prawo od 1. I. 1936 r. zatwierdzać tylko te dowody urodzenie źrebiąt, które zostaną nadesłane najpóźniej w ciągu roku od daty urodzenia źrebięcia.

W związku z powyższem, nadsyłanie świadectw stanowienia z dowodami urodzenia starszych źrebiąt ponad jeden rok jest bezcelowe, ponieważ nie mogą być przez Zarząd Stada potwierdzane.

Starogard, dnia 20. lutego 1936 r.

(—) Sigmund St.
Kierownik Państwowego Stada Ogierów
w Starogardzie.

Z miasta i powiatu.

Twórzmy Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowemiasto. W 25-lecie walki o szkołę Polską, które obchodził kraj cały, w zrozumieniu znaczenia siły, jaką reprezentuje ośmiomiljonowa masa Polaków na świecie, powołano Fundację pod n. „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą". Celem Fundacji lest popieranie i utrzymywanie w społeczeństwie polskiem świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia polskiego zagranicą.

Co rok w lutym odbywają się na terenie całej Rzeczypospolitej zbiórki pieniężne na cele Funduszu, w którym to czasie stwierdzamy naszą pamięć o braciach na obczyźnie. Protektorat nad akcją zbiórkową objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

W celu zorganizowania miejscowego komitetu zbiórki pieniężnej na cel powyższy, zwołane zostało w ub. piątek zebranie komitetu org. przy udziale przedstawicieli miejscowych organizacyj i społeczeństwa. Przewodniczył p. burmistrz Wachowiak. Zgodnie postanowiono wydać odnośną odezwę do ludności, przystąpić do akcji zbiórkowej zapomocą list składkowych, oraz urządzić w połowie marca wieczornicę.

Mecz hokejowy H. K. S. Lubawa — G. K. S. 5 : 0.

Nowemiasto. W niedzielę 23. II. odbył się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy na sztucznym terenie gimnazjalnym, między H. K. S. (Harcerski Klub Sportowy) Lubawa a G. K. S. (Gimnazjalny Klub) Nowemiasto. Mecz zakończył się porażką G. K. S., który rozpoczyna pierwsze kroki. Publiczności było dużo.

Mecz Ping-Pong 14 Pom. Drużyny Harc. — H. K. S. Lubawa 3 : 2.

Nowemiasto. W niedzielę 23. II. odbyły się eliminacje w Ping-Pong o mistrzostwo Hufca Harcerstwa powiatu lubawskiego. Zwyciężyła harcerska drużyna gimnazjalna, uzyskując prawo do wyjazdu na mistrzostwa komendy chorągwi do Grudziądza.

Przedstawienie amatorskie K. S. M.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 23 bm. placówka K. S. M. męskiej Nowemiasto urządziła przedstawienie amatorskie p. t. „Fortele Michasia". Zauważyć się dał postęp młodych amatorów, którzy z roku na rok lepiej się ze swych ról wywiązują. Zwłaszcza wyróżnił się bohater komedji p. St. Góralski w roli Michasia. Frekwencja zadawalająca. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Ujęcie niebezpiecznego ptaszka.

Łąki. W dniu 20-go bm. nieznany sprawca dokonał kradzieży zegarka męskiego wartości 15 zł na szkodę Stanowickiego Antoniego deputatnika w Łąkach. Powiadomiona o wypadku kradzieży policja wszczęła dochodzenia i już dnia następnego przychwycono sprawcę kradzieży w osobie Kłosowskiego Jana robotnika z Nowegomiasta, u którego znaleziono zegarek. Zegarek zwrócono poszkodowanemu. Kłosowski pod pozorem uprawiania handlu domokrążnego (nici i t. p.) wchodził do mieszkań, czyhając na okazję. W ten sposób dokonał już kilka kradzieży, o których swego czasu donosiliśmy. Policja skierowała już odnośny akt oskarżenia do Sądu.

Nocny wystep kurokradów.

Lekarty. Onegdaj robotnik Ristał Adam z Lekart usłyszał około północy w swej zagrodzie silne ujadanie psów. Wyszedłszy na podwórze, zauważył, że chlew, który zamknął był otworzony; gdy zbliżył się do chlewu, zauważył 3 nieznanych osobników wychodzących z obejścia. Dwóch osobników zbiegło, trzeciege Rostał zamierzał zatrzymać i uderzył go laską w głowę i rękę, by go unieszkodliwić. Zatrzymany pochwycił stojące obok widły i trzonkiem uderzył Ristała w głowę, poczem zbiegł. Zywy inwentarz napadniętego był niewielki, to też sprawcy zadowolić się musieli łupem, składającym się z dwóch kur. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia złodziejów.

Z dalszych stron.

16-letni zabójca.
Krwawe zakończenie porachunków osobistych.

Grudządz. W dniu 20 bm. mała wioska Szczuplinki w pow. grudziądzkim wstrząśnięta została wiadomością o krwawym zatargu dwóch robotników zatrudnionych u rolnika Redmana. Pomiędzy 16-letnim Zygmuntem Zakrzewskim a 27-letnim Otonem Pomeranke trwał już od dłuższego czasu zatarg. W czwartek w godzinach porannych między 5 a 6-tą. gdy obaj stanęli do prycy, powstała między nimi sprzeczka w czasie której Zakrzewski pochwycił jakieś tępe narzędzie i uderzył nim w głowę Pomeracke'go, zabijając go na miejscu. Młodocianego zabójcę przytrzymano do dyspozycji władz sądowycc.

Aresztowanie naczelnika stacji Gdynia-Chylonja.

Gdynia. Aresztowany został naczelnik stacji kolejowej Gdynia — Chylonja Jan Berendt. Wskutek podejrzeń, że Berendt dopuszcza się nadużyć, przybyła specjalna komisja kontrolna z Bydgoszczy. Komisja po przeprowadzeniu kontroli ksiąg wykryła nadużycia, sięgające sumy 8.000 zł. Sprawę skierowano do prokuratora na polecenie którego Berendta aresztowano. Sumy zdefraudowane pochodzą z dziennych wpływów, które Berendt zobowiązany był przekazywać do dyrekcji przez P. K. O.

Aresztowanie Berendta wywołało wielkie poruszenie wśród kolejarzy, między którymi był znany i ogólnie lubiany. Był on dobrze sytuowany, gdyż poza uposażeniem wziął przed rokiem większy posag, żeniąc się z córką bogatego rzeźnika z Bydgoszczy. Do przestępstwa pchnął go nałóg, uczęszczał bowiem do kasyna gry w Sopotach.

Pożar zabudowań gospodarczych.

Cieszyny. W ub. czwartek wieczorem wybuchł w zabudowaniu gospodarstwa p. Mieczysława Malinowskiego powiatowego prezesa Kółek Rolniczych, pożar, który niemal zrównał z ziemią wszystkie zabudowania 150 morgowego i wzorowego gospodarstwa. Ogień powstał w stodole a panująca wichura przeniosła płomienie na oborę oraz na wozownię i szałas, które spłonęły doszczętnie. W płomieniach zginęły 3 cielaki rocznie i 2 cielaki młodsze, ponadto wszystkie maszyny rolnicze, elewator i młóckarnia, kilkadziesiąt centnarów żyta wymłóconego oraz w słomie. Stodoła była rozmiarów 65X11 mtr., obora 31X11 mtr. oraz w bardzo dobrym stanie. Powstałą szkodę pokryją częściowo Zakłady Wzajemnych Ubezpieczeń.

Napad i rabunek w powiecie chełmińskim.

Nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się ok. godz. 2 w nocy na strych domu rolnika Dahla Fryderyka w Dolnych Wymiarach w pow. chełmińskim. Na strychu spał syn poszkodowanego Gustaw, który przebudziwszy się stoczył walkę z napastnikami, a następnie po otrzymaniu lekkich obrażeń na głowie, ratował się ucieczką. Sprawcy po zabraniu ze strychu 55 kg. mąki żytniej i 11 kur z chlewa, zbiegli w niewiadomym kierunku.

2 katastrafy na Pomorzu.
Samochód spadł z mostu do rzeki.

Na szosie wiodącej ze strony Kiszewy do Kościerzyny samochód ciężarowy browaru pomorskiego, kierowany przez szofera Grygera, z niewytłumaczonych przyczyn najechał na przydrożne drzewo. Pasażer samochodu, Leon Warszawski, doznał złamania kilku żeber i oberwania ręki. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

Drugi wypadek samochodowy zdarzył się na drodze w Leśnej Jani. Samochód firmy Fabiszewski, jadąc wieczorem z Gdyni do Grudziądza, najechał wskutek defektu kierownicy na poręcz mostu, złamał ją i wpadł do rzeki. Samochód uległ rozbiciu, szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Śmierć w potoku roztopionego żelaza.

Katowice. Onegdaj w zakładach „Elektro" w Dławiskach Górnych nastąpił wybuch żelaza fosforowego w jednym z pieców. Płynny żużel wytrysnął z pieca, oblewając kilku robotników, którzy doznali ciężkich oparzeń. Jeden z nich zmarł.

Młóckarnia urwała rękę.

Strzelno. Rolnik Wincenty Chmielewski z Zygmuntowa pod Strzelnem, w czasie młócenia parową młóckarką zboża, wsunął rękę w tryby młóckarki, które zmiażdżyły mu rękę po łokieć. Rękę amputowano.

Niezwykła ofiarność Poznania na rzecz bezrobotnych.

Poznań. Dotychczasowa akcja pomocy bezrobotnym w Poznaniu wykazuje niezwykły napływ ofiar, tak że komitet spodziewa się osiągnąć sumę, którą postawił sobie za cel, t. j. 200 tysięcy złotych. Wczoraj w zbiórce ulicznej uczestniczyli przedstawiciele sądownictwa i adwokaci. Dzisiaj zbierają na bezrobotnych profesorowie uniwersytetu i szkół średnich, nauczyciele, literaci i dziennikarze.

Miljon pielgrzymów rocznie odwiedza Jasną Górę!

Nic się w Polsce nie zmieniło od 500 lat pod względem techniki pielgrzymstwa.

Taką tezę postawił wczoraj w Sejmie poseł Kobyłecki. dyrektor komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie, a więc człowiek który bezpośrednio na miejscu ma możność czynienia obserwacji i doświadczeń.

Pielgrzymuje w Polsce parę miljonów ludzi.

Do samej Częstochowy przychodzi przeszło miljon. Jest to rekord światowy, bo do Lourdes przybywa 600.000 rocznie. Samych cudzoziemców i Polaków z zagranicy przybywa do Częstochowy kilkanaście tysięcy osób rocznie.

Piechotą idą ludzie setki kilometrów w skwarze słońca i tumanach kurzu i są w drodze w drodze czasem do 3 tygodni.

Okradanie pątników, wyzysk, nocowanie pod gołem niebem na gołej ziemi, na zimnie i deszczu, brak jakiejkolwiek opieki lekarskiej, roznoszenie chorób zaraźliwych, oto obraz tego „potarganego kożucha".

Należycie zorganizowany ruch pielgrzymek mógłby być poważnym elementem obrotów gospodarczych.

Uważam, że jest to jeden z głównych celów Ligi popierania turystyki — mówił poseł Kobyłecki. — Nie chodzi o luksusy, a tylko o znośne warunki podróży, noclegi i jakąś opiekę sanitarną. Inwestycje nie muszą być duże.

Ulica Piłsudskiego w Budapeszcie.
Tysiące podpisów obywateli węgierskich na wniosku do zarządu miasta.

Prezes Towarzystwa węgiersko-polskiego w Budapeszcie i członek zarządu miejskiego, poseł do parlamentu węg. dr. Bella Usetty wystąpił do burmistrza m. Budapesztu z pismem, w którem stawia wniosek, aby jedną z ulic tego miasta nazwać imieniem Marszałka Piłsudskiego.

Do prezydenta Zeno Bessenyey'e go zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratyayfa i wręczyła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów z prośbą, by dotychczasowa ulica Böszörmeny otrzymała nazwę ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niemiec znieważył polskie wojsko.

Przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odpowiadał 20-letni Wiegemeier zam. w Stodołach p. Mogilno za to, że w czerwcu 1936 r. w Stodołach znieważył publicznie wojsko polskie. Sąd po udowodnieniu mu winy, skazał Wiedemeiera na 4 miesiące aresztu.

Wilki w Apeninach.

Niezwykłe mrozy, które nawiedziły środkowe Włochy, przypomniały mieszkańcom Apenin, że w jaskiniach górskich wciąż jeszcze żyją wilki. W tych dniach gromada zgłodniałych wilków wdarła się do jednej z wiosek w pobliżu Terni w Apeninach i podkopała się do owczarni jednego z najbogtszych miejscowych rolników, gdzie zadusiła 2o owiec.

Komuniści w Hiszpanji palą kościoły i klasztory.

MADRYT. Po ostatnich wypadkach w Hiszpanji w całem kraju wzrosły nastroje skrajnie radykalne. Z prowincji nadchodzą groźne wiadomości o ekscesach dokonywanych przez komunistów i anarchistów.

Wypadki napadów na kościoły i klasztory zwłaszcza w Katalonji — nie ustają. W jednem z miasteczek pod Barceloną komuniści podpalili kościół. W płomieniach zginął proboszcz i jedna z zakonnic, usiłując ratować relikwie i monstrancję.

W Azji komuniści zrzucili krzyż ze szczytu kościoła, a na jego miejsce zatknęli czerwoną chorągiew.

W samej Barcelonie zanotowano wiele wypadków ciężkiego pobicia na ulicy księży i zakonnic przez komunistów i syndykalistów.

Także działacze prawicowi padają ofiarą komunistów. W Vigo tłum demonstrantów zlinczował przywódcę miejscowych faszystów.

Całe Włochy udekorowane flagami.

RZYM. Z powodu zwycięstwa marszałka Badoglio pod Makalle, we wszystkich miastach włoskich odbyły się wczoraj wieczorem pochody i manifestacje patrjotyczne. W dniu dzisiejszym zgodnie z poleceniem Mussoliniego, całe Włochy udekorowane są flagami narodowemi. Wszędzie zapowiedziany zostały wielkie manifestacje.

Ruch Towarzystw.

Baczność Rzemieślnicy.

Nowemiasto. Walne Zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w Nowemmieście dnia 1-go marca b.r. o godzinie 17-tej (5-tej po południu) w lokolu p. Jankowskiego (Kawiarnia).

Z powodu bardzo ważnych spraw gospodarczych oraz przybycia na zebranie Prezesa Związku Samodzielnych Rzemieślników p. Mollina z Grudziądza, kierownika Szkoły Dokształcającej p. Jeleńskiego i innych uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Rzemiosła Zarząd.

Nie będzie większych obchodów w dn. 19 marca

Wszyscy obywatele wysłuchają przemówienia Prezydenta Rzplitej.

Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

— Naczelny komitet na ostatniem posiedzeniu zajmował się m. in. sprawą ustalenia jednolitych form obchodu w dniu 19 marca b. r. dorocznego święta imienin Marszałka.

Komitet uznał za stosowne zalecić obywatelom Rzeczypospolitej następujące tymczasowe wskazówki ogólne na ten dzień:

19 marca 1936 r. jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego Imienin, powinien być obchodzony w pełni skupienia i powagi.

Urządzanie większych publicznych uroczystych akademij, obchodów it.p. nie jest wskazane

Naczelny komitet wzywa obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia P. Prezydenta Rzplitej, które będzie wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Prezydent będzie przemawiał przez radjo 18 marca wieczorem. Mowa P. Prezydenta będzie nagrana na aparatach utrwalających Polskiego Radja i powtórzona dwa razy przez wszystkie rozgłośnie w ciągu 19 marca oraz podana do wiadomości prasy.

Ministerstwo oświaty wyda też odrębne wskazówki dla obchodów szkolnych.

Szczęśliwy radjoabonent z Chełmży.

P. Feliks Rydlewski otrzymał upominek od „Polskiego Radja".

W związku z ogłoszonym wielkim konkursem na 500.000-go radjoabonanta niezależnie od wyników tego konkursu Polskie Radjo przyznało szereg nagród dla abonentów od nr. 499.999 do 500 004. P. Feliks Rydlewski — inwalida z Chełmży był tym szczęśliwym abonentem, który został zarejestrowany jako nr. 499.999 i otrzymał w upominku od Polskiego Radja trzylampowy odbiornik „Echo".

W czwartek 13 lutego przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej odbyła się uroczystość wręczenia p. Rydlewskiemu cennego upominku.

Dobre perspektywy na przyszłość.

Radjofonja w Polsce przeżywa okres dobrej konjunktury. Fabryki aparatów radjowych pracują, sklepy z radjosprzętem pełne są klientów. Wieść o potrzebie posiadania aparatu radjowego dochodzi nawet do odległych wsi, wszędzie stwarzając podatne warunki psychologiczne dla radja. Proces radjofonizacji kraju pogłębia się i rozszerza. C y f r y abonentów rosną — i wszystko wskazuje, że róść będą w dalszym ciągu.

Nr. akt. Km. 3077-34.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I. Juljan Szukalski mający kancelarję w Lubawie ul. 19. Stycznia Nr. 4. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 8-go 1936 r. o godzinie 10-tej

w Sądzie Grodzkim w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze

publicznego przetargu

należącej do dłużników **Ignacego i Anastazji Wrońskich w Lubawie** nieruchomości składającej się **z 2-piętrowego domu mieszkalnego** położonego w Lubawie przy ul. Zamkowej, którego księga hipoteczna z oznaczeniem Lubawa karta 20 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.380 gr 25, cena zaś wywołania wynosi zł 8.253 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.238 gr 02.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie ekzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać mieruchomość w dni powszednie od godz. **8-mej do 18-tej** akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka

Lubawa, dnia 14 lutego 1936 r.

(—) **Szukalski**, komornik

Dlaczego i poco?

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zakupiły... na Litwie 500 wagonów żyta. Zostało ono dostarczone do Gdańska. Tu pomieszano je z żytem krajowem i wysłano do Hamburga.

Odbiorcy w Hamburgu nie chcieli przyjąć transportu ponieważ żyto litewskie zanieczyściło nasze żyto i obniżyło znacznie jakość towaru.

Mieszanina została jednak sprzedana, ale po niższej cenie, ze stratą.

Tranzakcja P.Z.P.Z. byłaby w pewnej mierze uzasadniona, gdyby obliczona była na pokaźny zysk.

Tymczasem: przyczyniła ta tranzakcja strat, nie przysporzyła spewnością dobrej opinji polskiemu eksportowi i ugodziła w interesy polskiego rynku zbytu.

Tranzakcja żytnia winna być jaknajrychlej wyjaśniona. Dlaczego i poco?

Kursy dla przodowników przysposobienia rolniczego.

Pomorska Izba Rolnicza przeszkoliła na Pomorzu 300 rolników.

Onegdaj odbył się w Szkole Gospodarczej w Zagórzu kurs dla przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego z pow. morskiego. Na kurs zjawili się wszyscy przodownicy zespołów zgłoszonych do pracy w r. 1936, a wykłady prowadzili: nacz. Makowski, inż. Miksiewicz i inż. Rożański.

Kurs w Zagórzu był ostatnim tego rodzaju kursem. Podobnych kursów urządziła Pomorska Izba Rolnicza 9 i przeszkoliła na nich ponad 300 przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego.

Pokaz trykotów z Pomorza i Wielkopolski w Toruniu.

Na ostatniem walnem zebraniu Pomorski Związek Hodowców Owiec w Toruniu, uchwalił wspólnie z Wielkopolskim Towarzystwem Hodowców Owiec przeprowadzić w dniach 18 i 19 kwietnia br. pokaz trykotów w Toruniu w hali wystawowej. Na tym pokazie będą wystawione z poszczególnych owczarń zarodowych po 3 tryki. Celem pokazu jest zademonstrowanie materjału hodowlanego, wyprodukowanego w owczarniach pomorskich.

Inż. Gałęzowski z Gdyni wiceprezydentem m. Gniezna.

GNIEZNO, Odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta.

Klub endecki zgłosił demonstracyjną kandydaturę dr. Zgaińskiego, którego obecny prezydent nie zatwierdził jako radnego, gdyż ma on zatarg finansowy z miastem. Ani dr. Zgaiński ani kontrkandydat nie otrzymał przepisowej ilości głosów.

Wiceprezydentem wybrano inż. Gałęzowskiego z Gdyni.

Olbrzymie śniegi na Pomorzu niemieckiem.

Nocy ubiegłej spadły olbrzymie śniegi na całem Pomorzu niemieckiem. Skutkiem olbrzymiej śnieżycy zawiane zostały okoliczne drogi oraz koleje, co spowodowało wielogodzinne opóźnienie komunikacyjne. Do wyciągania niektórych pociągów musiano użyć trzech lokomotyw. Uruchomiono również pługi odśnieżne.

Długi Państwa Polskiego.

Według dokonanych obliczeń stan długów Państwa Polskiego na dzień 1. VII. 35 wynosił ogólnie 4.806.106 tys. złotych, w tem długi zagraniczne wynosiły 3.309.496 tys. złotych, a pożyczki wewnętrzne 903.406 tys. złotych.

Na dług zagraniczny złożyły się zadłużenia wobec następujących państw: Austrja 334.000 zł, Czechosłowacja 29.600.000 zł, Danja 334.000 zł, Francja 801.609.000 zł, Holandja 1.249.000 zł, Norwegja 16.878.000 zł, Stany Zjedn. Am. Poł. 1.086.941.000 zł, Szwajcarja 104.000 zł, Szwecja 7.158.000 zł, Wielka Brytanja 120.563.000 zł, Włochy 16.674 000 zł

Na długi wewnętrzne złożyły się następujące pożyczki emisyjne: 5 proc. konwersyjna 1924 r. — 176.421.402 zł, 5 proc. konwersyjna kolejowa 1926 r. — 22.120 211 zł, 3 proc. premj. budowlana serja I — 50.000.000 zł, 51/2 proc. budowlana serja II — 50.000.000 zł, 4 procent. dolarowa 1931 rok ser. III — 62.243.000 zł, 4 proc. konwers. kolejowa 1933 r. — 17.375.000 zł, 6 proc. Pożyczka Narodowa — 350.000.000 zł, 5 proc. renta wieczysta ser. I — 15 000.000 zł, inne pożyczki wewnętrzne — 376.175.000 zł.

Różne długi wewnętrzne wynoszą 377.276 tysięcy złotych.

Bolszewicy uczą się tańczyć.

W myśl rzuconego przez Stalina hasła o „radosnem życiu" w Sowietach powstały w ostatnie czasy liczne szkoły tańca. W samym Leningradzie szkół takich jest około 10. W roku ubiegłym uczęszczało do nich blisko 10.000 osób. Młodzież w Sowietach uczy się obok tradycyjnej "kamarinskoj" również sztuki nowoczesnego tańca. Najbardziej jednak ulubione są dawne rosyjskie tańce ludowe.

Program Radjowy

Warszawa — wtorek 25. II.

6.30—8.20 Aud. poran. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.30 Koncert 13.25 Chw. pospod. domow. 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Recital skrzyp. (z Łodzi) 16.35 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt z Krakowa 17.15 Teatr Wyobr. 17.50 Skrz. językowa 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt 20.oo Monlog 20.10 Koncert symfon. 20.45 Dzienn. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współ. Konferansierka (ze Lwowa) 21.40 Pożegnanie karnawału 23.oo Wiadom. meteor.

Warszawa — środa 26. II.

6.30—8.20 Aud. poran. 12.o3 Dzienn. poł. 12.15 Pogadanka 13.25 Chwilka gospod, domow. 15.15 Wiad. o eksp. polskim 16.oo Pogad. dla dzieci (z Poznania) 16.20 Recital śpiew. (z Poznania) 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchacz. radja 17.00 „Dyskutujmy" 17.20 Płyty dla znawców 17.50 Książka i wiedza 18.oo Koncert kameralny 19.40 Wiad. sport. opólne 19.50 Reportaż akt. 20.45 Dzienn. wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współ. 21.00 Koncert Chopin. 21.40 Poezje religijne 21.55 Akt. pogad. gospod. 22.05 Koncert 22.40 Muzyka salon. 23.oo Wiadom. meteor.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 21. II. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.25 — 12,40
Pszenica	18,50 — 18 75
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celéstyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Zarząd Gminny w Prątnicy ogłasza

KONKURS

na stanowisko podsekretarza

(pomocnika kancelaryjnego). Zgłoszenia piśmienne wraz z życiorysem oraz o d p i s a m i świadectw należy składać w tut. Zarządzie do **dnia 29 lutego 1936 r.**

Posada do objęcia od dnia 1 kwietnia 1936 r.

Wójt Gminy (—) **J. Oczkowski.**